

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 września 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

- 1) zasądził od pozwanego P. M. na rzecz powoda A. K. (1) kwotę 851,76 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądził od powoda A. K. (1) na rzecz pozwanego P. M. kwotę 4.326 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazał pobrać od powoda A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.370,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Centrum (...) w Ł., w ramach której m.in. montuje stolarkę okienną i drzwiową.

W okresie przedwakacyjnym 2013 roku pozwany P. M. skontaktował się z powodem celem zamówienia stolarki drzwiowej i okiennej do swojego domu, w którym w tamtym czasie przeprowadzał kompleksowy remont. Strony uzgodniły m.in., że powód zamontuje drzwi wewnętrzne oraz wejściowe zewnętrzne, zdemontuje stare skrzydła drzwiowe z ościeżnicami i przeprowadzi ponowny montaż, zamontuje ponadto nową stolarkę okienną oraz dokona renowacji już istniejącej w zakresie, w jakim nie podlegała ona wymianie.

Zgodnie z przygotowanym przez pozwanego harmonogramem, prace remontowe miały się odbywać w dwóch turach: najpierw na piętrze domu, a następnie na parterze, co miało związek z faktem zamieszkiwania powoda w domu w czasie remontu. W przypadku prac na dole, w pierwszej kolejności wykonane miały zostać prace wykończeniowe, a dopiero po zamontowaniu podłogi i jednokrotnym pomalowaniu ścian planowano montaż drzwi wewnętrznych. Prace, o których mowa, były przy tym podejmowane przez różne ekipy remontowe, ich sprawne przeprowadzenie wymagało zatem wzajemnej synchronizacji prac i ich terminowego wykonywania.

Początkowo ustalenia stron miały ustny charakter, a wstępną (pisemną) wycenę powód sporządził w dniu 28 maja 2013 roku. W wiadomości e-mail z dnia 10 czerwca 2013 roku powód poinformował pozwanego, że rezygnacja z okna aluminiowego na rzecz okna drewnianego na piętrze domu spowoduje obniżenie ceny o prawie 900 zł, zaś wyposażenie drzwi balkonowych i na patio w szybę antywłamaniową, o co wyraźnie wniósł pozwany, jej podwyższenie o kwotę 1.900 zł. Jednocześnie wskazał, że powstała w ten sposób różnica, która podlegałaby dopłacie przez pozwanego, postara się ująć w rabacie, co też w rzeczywistości miało miejsce.

Do pisemnego złożenia zamówienia przez P. M. doszło w dniu 11 czerwca 2013 roku. I tak, w zakresie stolarki drzwiowej wewnątrz-lokalowej strony ustaliły, że powód dostarczy 11 sztuk drzwi bezprzylgowych firmy (...), typ barista, kolor biały mat, o standardowej wysokości, z chowanymi zawiasami, ościeżnicą regulowaną w zakresie szerokości muru i wytworzoną z klejonki warstwowej drzewa, z całkowitym wypełnieniem skrzydła płytą, pokryte lakierem wysokiej jakości. Na zamówieniu dopisano ponadto ręcznie, iż łączenie opasek ma być proste. Cenę za drzwi ustalono na kwotę 31.458 zł (bez podania ceny jednostkowej), przy czym zawierała ona w sobie również usługę transportu i montażu. Pozwany zamówił ponadto 2 sztuki drzwi przesuwnych, szklanych (szyba matowa), o standardowej wysokości, z systemem przesuwным naściennym. Cena z uwzględnieniem montażu wyniosła 4.547 zł. Powód miał ponadto zdemontować stare skrzydła drzwiowe i ościeżnice oraz dokonać ich ponownego montażu w wyznaczonym przez

pozwanego miejscu, co wyceniono wraz z transportem na kwotę 3.250 zł. Łączna kwota zamówienia w zakresie stolarki drzwiowej opiewała na kwotę 38.755 zł z adnotacją, iż zadatek nie podlega zwrotowi.

W ramach zamówienia dotyczącego stolarki okiennej powód miał dostarczyć: (1) drzwi tarasowe do pomieszczenia na górze domu, pojedyncze, drewniane, ze szprosem naklejonym na szybę od zewnątrz (zlicowanym z profilem), ze szkłem standardowym i pakietem dwuszybowym; szyba okienna została oznaczona jako 4/16/4 U=1,0, (2) drzwi tarasowe do pomieszczenia na parterze domu, pojedyncze, aluminiowe, ze szprosem naklejonym na szybę od zewnątrz, ze szkłem antywłamaniowym i pakietem dwuszybowym; szyba okienna została oznaczona jako 9,5/16/4 U=1,0, (3) drzwi na patio, podwójne, z imitacją skrzydła, aluminiowe, ze szprosem naklejonym na szybę od zewnątrz, ze szkłem antywłamaniowym i pakietem dwuszybowym; szyba okienna została oznaczona jako 9,5/16/4 U=1,0. Wartość zamówienia opiewała na kwotę 18.990 zł z adnotacją, iż zadatek nie podlega zwrotowi.

Dla obu zamówień termin produkcji oznaczono od 6 do 8 tygodni, zaś termin realizacji do uzgodnienia telefonicznego.

Tego samego dnia strony spisały ponadto zamówienie na drzwi wejściowe (...).

W dniu 17 czerwca 2013 roku pozwany uścił zadatek w kwocie: 13.439,96 zł na poczet montażu 11 sztuk drzwi firmy (...), 1.300 zł na poczet montażu stolarki okiennej drewnianej oraz 6.260,05 zł na poczet montażu stolarki okiennej aluminiowej. Łącznie przelana tego dnia na konto powoda kwota wyniosła 25.000 zł.

Zamówienie stolarki okiennej zostało przez powoda przesłane do realizacji producentowi - firmie (...) w dniu 27 czerwca 2013 roku. Zamówiona stolarka została wyprodukowana zgodnie z przesłaną specyfikacją i wysłana do powoda w dniu 28 lipca 2013 roku. A. K. (1) nie odebrał jednak towaru uznając, że został on wytworzony w nieprawidłowy sposób. Wówczas doszło do spotkania pomiędzy powodem, a prezesem firmy (...), w trakcie którego ustalono, iż producent dokona w zamówieniu określonych zmian w zakresie dotyczącym stolarki aluminiowej. I tak, producent zobowiązał się dostarczyć na własny koszt nowe okno tarasowe pojedyncze, natomiast w oknie przesuwym na patio wymieniona miała zostać szyba z 42.2/16/6 (...) na 44.4/16/6 (...) wraz z listwami i uszczelkami, ponadto w nowych szybach zastosowanie miał znaleźć szpros (...). Na szkicach obu aluminiowych okien, jako oznaczenie pakietu szyb podano 44.4/16/6 (...). Termin realizacji zamówienia ustalono na dzień 30 sierpnia 2013 roku.

Z korespondencji mailowej toczonej przez powoda z technologiem firmy (...) wynika, że powód był informowany o fakcie zamontowania na stolarce aluminiowej szprosów różnej wielkości.

W zakresie 11 sztuk drzwi firmy (...) powód złożył zamówienie do producenta w dniu 10 lipca 2013 roku. Po złożeniu zamówienia powód był informowany o długim czasie jego realizacji, mogącym przekroczyć okres 8 tygodni.

W związku z przedłużającym się terminem dostarczenia zamówionej stolarki pozwany dopytywał wykonawcę, w jakiej dacie stolarka zostanie wyprodukowana i rozpocznie się jej montaż. W przesłanej powodowi w dniu 5 września 2013 roku wiadomości e-mail P. M. wniósł o zrekompensowanie mu zaistniałego opóźnienia. W odpowiedzi powód wyjaśnił, że opóźnienie nastąpiło z przyczyn od niego niezależnych, związanych z przebiegiem remontu w domu pozwanego oraz sezonem urlopowym w firmie produkującym stolarkę. Wskazał na terminy planowych prac oraz zaproponował możliwe upusty, a także możliwość naliczania odsetek karnych za opóźnienie.

W dniu 7 września 2013 roku powód odebrał od producenta 11 sztuk drzwi wewnętrznych (...), po czym przystąpił do ich montażu na piętrze domu w ilości 7 sztuk. Montaż pozostałej części drzwi (...), jak również drzwi przesuwanych, nie był możliwy z uwagi na niezakończenie prac remontowych na parterze, stąd też stolarka ta miała zostać zamontowana w późniejszym czasie. Powód zamontował ponadto m.in. stolarkę aluminiową na parterze, tj. pojedyncze okno balkonowe oraz podwójne rozsuwane okno na patio. Dostarczone do montażu okna aluminiowe posiadały szyby o standardzie P2 i oznaczeniu 8,8/16/4, a więc nie były zgodne ze złożonym przez pozwanego zamówieniem, w treści którego jako oznaczenie szyb podano 9,5/16/4. Jednocześnie okno aluminiowe pojedyncze zostało dostarczone z klamką z obu stron, zamkiem, masywnymi zawiasami, niesymetrycznym szprosem oraz obniżonym progiem.

W dacie odebrania drzwi (...) A. K. (1) wystawił na pozwanego fakturę VAT nr (...) z tytułu montażu 11 sztuk drzwi wewnętrznych, opiewającą na kwotę 31.458 zł. W fakturze odnotowano zaliczkę w kwocie 13.439,96 zł i jako kwotę do zapłaty wskazano 18.018,04 zł. Płatność miała nastąpić w 4 ratach w wysokości: 5.727 zł w momencie rozpoczęcia montażu, 5.727 zł w terminie 3 dni od wykonania montażu (górze), 3.282,02 zł w momencie wykonania montażu parteru i 3.282,02 zł w terminie 3 dni od zakończenia montażu parteru.

Na poczet w/w dokumencie księgowego pozwany w dniu 9 września 2013 roku uiszczył przelewem kwotę 5.727 zł.

Następnie, w dniu 11 września 2013 roku powód wystawił na pozwanego fakturę VAT nr (...) z tytułu montażu stolarki aluminiowej, opiewającą na kwotę 15.650 zł. Po uwzględnieniu zaliczki wpłaconej przez pozwanego (6.260,05 zł) do zapłaty pozostała kwota 9.389,95 zł, na poczet której pozwany w dniu 12 września 2013 roku uiszczył kwotę 4.694,97 zł.

W dniu 10 września 2013 roku powód zakończył renowację starej stolarki okiennej, w zakresie których to robót pozwany ostatecznie nie zgłosił żadnych zastrzeżeń. Pozwany nie kwestionował ponadto prawidłowości montażu 7 sztuk drzwi wewnętrznych firmy (...) oraz okiennej stolarki drewnianej na piętrze domu. Wątpliwości pozwanego budził natomiast montaż drzwi wejściowych do domu, które nie otwierały się w pełnym zakresie, co było związane ze złym ich zwymiarowaniem, jak również zamontowana stolarka aluminiowa okienna.

Pismami z dnia 13, 16 i 17 września 2013 roku pozwany wezwał wykonawcę do niezwłocznej wymiany dostarczonych i zamontowanych okien balkonowych z aluminium, jako niezgodnych z zamówieniem. Wyjaśnił, że w oknach zamontowano szyby P2, a więc o innej charakterystyce niż zamówione (P4), ponadto w oknie balkonowym (pojedynczym) zamontowano dwustronną klamkę oraz zamek, podczas gdy zamówione zostało okno z funkcją otwierania wyłącznie od wewnątrz. Pozwany zakwestionował również sposób, w jaki dokonano klejenie szprosów, akcentując jednocześnie, że szpros naklejony od zewnątrz okna różni się wielkością od szprosów od strony wewnętrznej, co jest niezgodne z zamówieniem i nie znajduje żadnego uzasadnienia technicznego. Poza powyższym P. M. w piśmie z dnia 17 września wskazał, iż po wykonanych przez powoda dzień wcześniej pracach regulacyjnych, spostrzegł na zamontowanych drzwiach wejściowych (...) uszkodzenia w postaci głębokich zarysowań na futrynie, przy czym same drzwi zostały zamontowane na piankę, zamiast na zaprawę.

W odpowiedzi na reklamację powód, odmawiając jej uznania, podniósł że dostarczył okna balkonowe z zamówionymi szybami, pozwany na żadnym etapie prac nie wskazywał bowiem, iż chce szyby o standardzie P4, a jednocześnie wyraził zgodę na montaż w oknie balkonowym klamki od zewnątrz oraz zamka, co jest rozwiązaniem powszechnie stosowanym i zwiększającym funkcjonalność okna. Powód wyjaśnił również, iż pozwany wyraził zgodę na szpros klejony, zaś w zamówieniu nie zostało wskazane, że usytuowanie szyby musi być rozmieszczone symetrycznie względem grubości całkowitej ramy ościeżnicowej, czy też skrzydła. Zakwestionował ponadto, aby do uszkodzenia drzwi wejściowych mogło dojść z jego winy, a także, by zostały one zamontowane nieprawidłowo. Na koniec powód wezwał pozwanego do wyznaczenia terminu montażu pozostałych 6 sztuk drzwi wewnętrznych, jak również do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia.

Replikując na powyższe P. M. podtrzymał stanowisko wyrażone w reklamacji jednocześnie wskazując, że przystępuje do wymiany drzwi balkonowych pojedynczych oraz szyb w obydwu drzwiach na szyby P4 wyposażone w szprot (...), a także, iż nie wyraża zgody na montaż pozostałych drzwi wewnętrznych. Wobec powyższego pozwany wezwał powoda do dostarczenia 4 sztuk drzwi firmy (...) do magazynu firmy (...) do dnia 4 października 2013 roku. Odnośnie zaś drzwi przesuwanych wyjaśnił, że dokona ich odbioru wyłącznie, jeśli będą zgodne z projektem.

W odpowiedzi A. K. (1) poinformował pozwanego, że żądane drzwi wewnętrzne (w tym przesuwne) oraz zdemontowane elementy stolarki zostaną dostarczone pod wskazany adres, a warunkiem ich odbioru będzie obecność pozwanego i podpisanie przez niego protokołów przekazania towaru.

W dniu 4 października 2013 roku doszło do zaplanowanego spotkania między stronami. Powód przywiózł na spotkanie 4 sztuki drzwi (...) oraz 2 sztuki drzwi wewnętrznych przesuwanych. Pozwany był gotów odebrać przywiezioną stolarkę,

odmówił jednak podpisania faktury nie zgadzając się z kwotą wskazaną w jej treści. Z uwagi na powyższe, nowa stolarka nie została pozwanemu wydana i odebrał on wyłącznie zdemontowane elementy starej stolarki. Nieodebraną przez P. M. stolarką powód złożył do firmowego magazynu.

Z uwagi na przebieg spotkania w dniu 4 października 2013 roku oraz nieuznanie przez powoda złożonej reklamacji, pismem z dnia 7 października 2013 roku P. M. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy na wykonanie stolarki okien i drzwi (zamówień z dnia 11 czerwca 2013 roku), wskazując, że rozliczenie wszelkich kosztów wynikłych z rozpoczęcia realizacji umowy nastąpi po ustaleniu kosztów usunięcia wad i usterek prac wykonanych przez powoda (odstąpienie dotyczyło prac niewykonanych oraz wykonanych w sposób wadliwy).

W odpowiedzi, powód pismem z dnia 16 października 2013 roku, doręczonym w dniu 22 października 2013 roku, wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 17.985,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od terminów wymagalności faktur VAT nr (...), podnosząc, że przedmiotowa kwota stanowi cenę za montaż stolarki aluminiowej i montaż drzwi firmy (...), a także za usługę demontażu i transportu zdemontowanych drzwi.

Wezwanie, o którym mowa wyżej, pozwany uznał za bezzasadne.

Z uwagi na zastrzeżenia w zakresie zamontowanej stolarki aluminiowej, pozwany wymienił na własny koszt okno aluminiowe balkonowe (pojedyncze) na nowe, bez klamki od zewnątrz, z szybą o standardzie P4, zaś w oknie aluminiowym przesuwym (podwójnym) dokonał wymiany szyb na posiadające standard P4.

W dniu 29 listopada 2013 roku Metalplast K. wystawił na pozwanego fakturę na kwotę 5.724 zł z tytułu usługi budowlanej dotyczącej zlecenia D1-13-111.

W zdemontowanym przez pozwanego oknie aluminiowym pojedynczym występowały szprosły o różnej grubości, odpowiednio po jednej stronie szyby zespolonej 3 cm i po drugiej stronie szyby zespolonej 8 cm, brak było progu wykształconego z konstrukcji ościeżnicy, ponadto okno zostało zawieszona na zbyt masywnych, jak na pokojowe, zawiasach. W oknie aluminiowym przesuwym (podwójnym) zastosowano okucia firmy (...) bez tzw. serwo-dociągu. W konsekwencji korzystanie z funkcji przesuwania okna z uwagi na potrzebę użycia znacznej siły fizycznej jest bardzo utrudnione, praktycznie wymaga udziału dwóch osób i rodzi niebezpieczeństwo wypadnięcia skrzydła, co ogranicza jego funkcjonalność.

W zdemontowanym przez pozwanego oknie aluminiowym, jak również w oknie przesuwym, zamontowano szyby o standardzie P2 (8,8/16/6,4 mm), z dwiema warstwami folii, a więc nie mające charakteru antywłamaniowego. Zastosowanie powyższego standardu jedynie chroni szyby przed zranieniem. Dopiero zastosowanie standardu P3 i P4 utrudnia włamanie i może zastępować kraty o oczku 150 mm wykonane z drutu stalowego o średnicy 10 mm. Pakiet szybowy opisany jako 9,5/16/4 (a więc zgodnie ze złożonym przez pozwanego zamówieniem) należy rozumieć w ten sposób, iż zastosowano szybę laminowaną klejoną o grubości 4 mm, cztery warstwy folii o grubości około 0,38 mm i drugą szybę o grubości 4,5 mm, co daje łącznie grubość około 9,5 mm. Z uwagi na użycie czterech warstw folii szyba taka zostanie zakwalifikowana jako antywłamaniowa P4. Możliwe jest również opisanie szyby antywłamaniowej oznaczeniem 44.4, w którym dwie pierwsze cyfry 4 oznaczają grubość każdej z szyb, natomiast cyfra 4 po kropce – ilość warstw folii.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy wskazał, że za podstawę poczynionych w sprawie ustaleń przyjął opinię biegłego K. H.. Dokonując jej oceny, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym oraz przeprowadzonych przez siebie oględzinach zamontowanej u pozwanego stolarki okiennej. Biegły w sposób precyzyjny omówił klasyfikację szyb z punktu widzenia ich antywłamaniowego charakteru, jednoznacznie akcentując, iż o charakterze takim możemy mówić dopiero w przypadku szyby o standardzie P4. Biegły nie miał przy tym wątpliwości, że przedstawiona mu do oględzin szyba P2 o wymiarach 8,8/16/4 nie jest zgodna z zamówieniem, w

którym w oznaczeniu szyby wskazano 9,5/16/4. Biegły zaznaczył przy tym, iż szyba wymieniona w zamówieniu może być szybą o standardzie P4.

Zdaniem Sądu Rejonowego opinia biegłego sądowego (podstawowa oraz uzupełniająca) stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wskazał, że powództwo jest zasadne w niewielkiej części.

Podniósł, że w niniejszej sprawie znajdują zastosowanie przede wszystkim postanowienia zawartej przez strony umowy o dzieło, przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, zwanej dalej ustawą, jako, że przepisy tej ustawy stosuje się do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny) (art. 1 ust. 1 ustawy), zaś obowiązujący w dacie zawierania umowy przepis art. 627¹ k.c. stanowił, iż do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Na wstępie Sąd Rejonowy podkreślił, że zawarta przez strony w czerwcu 2013 roku umowa jest umową o dzieło, gdyż zawiera wszelkie elementy przedmiotowo istotne tejże umowy. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. O zakwalifikowaniu umowy do danego typu, decyduje zaś jej treść ustalona przez strony. Umowa o dzieło jest umową określonego rezultatu (ma na celu wytworzenie dzieła, tu: wykonanie i montaż stolarki drzwiowej i okiennej).

W przedmiotowej sprawie okoliczności zawarcia umowy oraz jej główne postanowienia były w przeważającej części niesporne. W zakresie wynikającym z żądania pozwu umowa ta obejmowała wykonanie i montaż stolarki drzwiowej wewnątrz-lokalowej (11 sztuk drzwi (...) + 2 sztuki przesuwne) oraz stolarki okiennej (1 sztuka drewniana + 2 sztuki aluminiowe). Ponadto powód zobowiązał się m.in. do przeprowadzenia renowacji starej stolarki okiennej w domu powoda, zamontowania drzwi wejściowych, demontażu starej stolarki drzwiowej. Uzgodnione w umowie wynagrodzenie podlegało zapłacie w ratach, początkowo pozwany uiszczył zadek na poczet każdego zamówienia, a następnie we wrześniu dokonał po jednej wpłacie na rzecz każdego z zamówień, przy czym wpłata ta nie pokrywała całego należnego powodowi wynagrodzenia. Jak wynika z odrębnych zapisków na fakturze nr (...) strony postanowiły, że pozwany będzie uiszczał resztę ceny w systemie ratalnym, stosownie do postępu wykonywania poszczególnych prac. Pozostała do zapłaty kwota, nie pokryta przez wpłaty pozwanego, była między stronami niesporna. Sąd uznał przy tym, że pozwany wpłacając na poczet faktur nr (...) zadek w kwocie odpowiednio 13.439,96 zł i 6.260,05 zł dokonywał wpłat na poczet całości zamówień (tj. montażu 11 sztuk drzwi (...) oraz 2 sztuk stolarki aluminiowej okiennej), nie zaś na poczet każdego indywidualnego produktu objętego ich treścią. Godzi się przypomnieć, że w treści złożonych zamówień, stanowiących podstawę żądania powoda, wynagrodzenie zostało ustalone w sposób globalny, bez rozbijania go na ceny jednostkowe. Co przy tym istotne, z uwagi na specyfikę zamówionych produktów, różniących się wielkością (różnice występujące także w przypadku drzwi (...), gdzie dotyczyły one m.in. zakresu szerokości dla muru, całkowitego wymiaru zewnętrznej belki ościeżnicowej), charakterem (drzwi pojedyncze otwierane oraz drzwi podwójne przesuwne w przypadku stolarki okiennej, a także kwestia m.in. występowania zamków pod blokadę w przypadku drzwi do WC, podcięcia wentylacyjnego, czy też kłapki dla kota w przypadku drzwi (...)) brak było możliwości obliczenia ceny jednostkowej. Nie można zatem przyjąć, jak usiłuje to czynić powód, że pozwany zadatkował konkretną kwotą oddzielnie każdą sztukę drzwi/stolarki okiennej. Wniosku takiego nie można również wysnuć w oparciu o lekturę zamówień, gdzie, o czym była już mowa, podano całościową ich wartość. Także w fakturach VAT nr (...) wartość zadatku została ujęta całościowo i zaliczona na poczet całych zamówień, przy czym w treści faktur,

tak samo jak w przypadku treści zamówień, brak było wykazania ceny jednostkowej zamówionych produktów .. (...) ocenie Sądu Rejonowego, wobec powyższych okoliczności, to powód winien wykazać, iż ustalenia stron dotyczyły również sposobu zaliczenia wpłaconego przez pozwanego zadatku. Powód nie sprostął powyższemu, co dało Sądowi asumpt do przyjęcia, iż P. M. wpłacał zadatek na poczet całości poszczególnych zamówień.

Sąd Rejonowy uznał ponadto, że w myśl złożonych pisemnych zamówień jedynym ustalonym „sztywno” terminem był termin produkcji stolarki oznaczony na od 6 do 8 tygodni, co jednoznacznie wynika z ich treści. Po upływie w/ w terminu strony miały telefonicznie ustalić datę montażu. Przyjmując za punkt wyjścia dzień złożenia pisemnych zamówień (11 czerwca 2013 roku), stolarka winna być zatem wyprodukowana w przedziale od dnia 23 lipca do dnia 6 sierpnia 2013 roku, który to termin, co było w sprawie niesporne, nie został przez powoda dochowany (stolarkę aluminiową powód odebrał na przełomie sierpnia/września, zaś drzwi (...) w dniu 7 września 2013 roku). Irrelevantne znaczenie ma przy tym, czy na proces produkcyjny miały wpływ okoliczności takie jak np. okres urlopowy, powód przyjmując zamówienie winien się bowiem liczyć z tym, że jego realizacja przypadnie na okres wakacyjny. Nie może przy tym ująć uwagę, że stolarka aluminiowa była gotowa już w dniu 28 lipca 2013 roku, powód nie odebrał jej jednak zgłaszając szereg zastrzeżeń, przy czym z depozycji świadka D. B. wynika, że wszelkie niezgodności w wyprodukowanym towarze wyniknęły z winy powoda, nie zaś producenta, który wyłącznie z uwagi na chęć utrzymania dobrych relacji z klientem postanowił dokonać poprawek na własny koszt. Chybione są również zarzuty powoda, który opóźnienie wykonania prac łączy z nieterminową realizacją pozostałych robót remontowych w domu powoda, o ile bowiem w świetle zeznań świadka K. S. można przyjąć, że po wykonaniu montażu drzwi (...) na górze, parter domu nie był jeszcze przygotowany do montażu drzwi (brak było podłogi), o tyle samo przesłanie zamówień do producenta przez powoda oraz termin wyprodukowania stolarki aluminiowej i drzwiowej nie pozostawały w żadnym związku z przeprowadzaniem przez P. M. remontem. Brak jest jednocześnie podstaw do przyjęcia, że strony uzgadniając termin produkcji nie uwzględniły okresu wakacji - wniosek taki nie daje się wysnuć z treści złożonych zamówień, powyższemu przeczy także plan remontowy pozwanego. Reasumując tę część rozważań Sąd Rejonowy przyjął, że powód przystąpił do zleconych mu prac z uchybieniem wyznaczonego terminu, na co pośrednio wskazuje dodatkowo treść sporządzonej przez niego 6 września 2013 roku wiadomości e-mail. Jednocześnie, pomimo przekroczenia terminu przez wykonawcę, pozwany wyraził zgodę na wykonanie prac.

Niesporne pomiędzy stronami było ponadto, że powód zamontował u pozwanego stolarkę aluminiową okienną z szybami o standardzie P2 i charakterystyce 8,8/16/4, w sytuacji, gdy w zamówieniu szyby oznaczono jako antywłamaniowe o oznaczeniu 9,5/16/4, jak również, że w oknie balkonowym pojedynczym zamontowano klamkę po obu jego stronach, zamek, niesymetryczne szprosy, duże zawiasy oraz obniżono próg.

Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy powód wykonał dzieło w sposób prawidłowy, a tym samym, czy pozwany był uprawniony do złożenia drugiej stronie oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Ustaleniu wymagało ponadto, w jakiej części wpłaty pozwanego pokryły jego zobowiązania wobec powoda, w zakresie drzwi (...) powód dochodził bowiem zapłaty nie całości ceny, a wyłącznie tej jej części, która odpowiadała montażowi 7 sztuk drzwi.

Godzi się przypomnieć, iż zgodnie z przepisem art. 4 ust. 1 ustawy o sprzedaży konsumenckiej, sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową; w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania.

W drugiej kolejności wskazać należy, że powód dokonywał zakupu stolarki o konkretnych, indywidualnych właściwościach, zgodnie zaś z treścią art. 4 ust. 2 ustawy, w sytuacji indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy, chyba że sprzedawca zgłosił zastrzeżenia co do takiego przeznaczenia towaru, przy czym wszystkie opisane przesłanki muszą być spełnione łącznie. Jak podkreśla się w doktrynie, w przypadku sprzedaży według wzoru, oznaczenie przedmiotu sprzedaży następuje przez akceptację kupującego przedstawionego mu wzoru, który to wzór stanowi następnie punkt odniesienia dla konsumenta przy ocenie, czy sprzedawca należycie

wykonał zobowiązanie, przy czym kupującemu należy wydać przedmiot o cechach identycznych jak okazany mu wzór. W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości okoliczność, że P. M. zamówił stolarkę nie tylko w oparciu o konkretny wzór okazany mu przez powoda, ale także o określonych właściwościach, tak w zakresie wymiarów, jak i samej specyfiki użytkowej produktów. Pomimo, że w treści zamówienia cechy stolarki zostały podane w sposób bardzo ogólnikowy, na co zwrócił uwagę biegły, nie może budzić wątpliwości, że takie kwestie jak np. specyfikacja pakietu szybowego, były dla kupującego bardzo istotne i każda zmiana w tym zakresie nie mogła być przez niego zaakceptowana. O czym była już mowa, dostarczona stolarka aluminiowa okienna posiadała szyby niezgodne ze specyfikacją wskazaną w zamówieniu (powód sam przyznał, że dostarczył okna z szybami o standardzie P2 i oznaczeniu 8,8/16/4), niewątpliwie uznać zatem należy, że pozwany obalił domniemanie z art. 4 ust. 2 ustawy i wykazał, że dostarczony mu przez powoda towar był niezgodny z zamówieniem.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie miał przy tym zastosowania art. 7 ustawy, wyłączający odpowiedzialność sprzedawcy za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową w sytuacjach, gdy kupujący w chwili zawarcia umowy o tej niezgodności wiedział lub oceniając rozsądnie, powinien był wiedzieć, albowiem jak wynika z brzmienia samego przepisu, wiedza lub nieusprawiedliwiona niewiedza kupującego winna istnieć już w chwili zawarcia umowy, przy czym dowód, że kupujący wiedział lub oceniając rozsądnie powinien był wiedzieć o niezgodności towaru z umową co najmniej w chwili jej zawarcia obciąża sprzedawcę. W przedmiotowej sprawie brak jest zaś przesłanek, które dawałyby podstawę do chociażby przypuszczenia, że pozwany w chwili zawierania umowy miał świadomość, że powód dostarczy mu szyby inne, aniżeli oznaczone w zamówieniu, zwłaszcza w sytuacji, gdy to rodzaj tych szyb (ich standard antywłamaniowy) determinował decyzję o wyborze stolarki okiennej. Pozwany zamówił stolarkę ze szkłem antywłamaniowym oznaczonym jako 9,5/16/4. Wprawdzie w zamówieniu brak jest oznaczenia standardu szkła jako P4, to jednak, jak precyzyjnie wyjaśnił biegły w wydanej opinii, o szkło antywłamaniowym można mówić dopiero począwszy od standardu P4, któremu to standardowi odpowiada zapis 9,5/16/4, a więc tożsamy z zapisem zamieszczonym w zamówieniu. Pozwany widząc w zamówieniu oznaczenie szkła antywłamaniowe 9,5/16/4 był zatem uprawniony do konkluzji, iż otrzyma szyby o standardzie P4. Nie może przy tym budzić wątpliwości, iż to na powodzie, jako profesjonalście, ciążyła powinność takiego sprecyzowania treści zamówienia, aby pozwany nie miał żadnych wątpliwości, jaką stolarkę (tj. z jakim standardem szkła) otrzyma. Bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, iż szkło antywłamaniowe było w zasadzie jedyną cechą antywłamaniową, na którą w ramach stolarki okiennej zdecydował się pozwany, niewątpliwie bowiem powód winien dostarczyć zamówiony towar bez wnikania w to, czy zakup ten jest racjonalny z punktu widzenia antywłamaniowego charakteru całości stolarki. Sądowi Rejonowemu nie umknęło przy tym, że w korekcie zamówienia dotyczącego stolarki aluminiowej, na rysunku z wymiarami stolarki oznaczono pakiet szybowy jako 44.4/16/6 (...), o taki też pakiet powód wprost wnosił w uwagach do korekty. Jak wyjaśnił zaś biegły w opinii, oznaczenie 44.4 przy pakiecie szybowym jest stosowane przy szybach o standardzie antywłamaniowym P4, gdzie pierwsze dwie cyfry 4 oznaczają dwie szyby o grubości 4 mm, zaś cyfra 4 po kropce, cztery warstwy folii. Oznaczenie 44.4 ze standardem P4 powiązała także A. K. (2).

W ocenie Sądu Rejonowego już tylko z uwagi na dostarczenie w stolarce aluminiowej okiennej szyb oznaczonych jako 8,8/16/4 kwalifikowało tę stolarkę jako posiadającą wady. Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, że nawet gdyby przyjąć za powodem, a sprzecznie z opinią biegłego, że cechy antywłamaniowe posiada również szyba wykonana w standardzie P2, i tak dostarczona stolarka nie odpowiadałaby złożonemu przez pozwanego zamówieniu. Wprawdzie w takiej sytuacji powód dostarczyłby szyby w standardzie P2, to jednak ich specyfikacja (8,8/16/4) różniłaby się od tej wskazanej w treści zamówienia (9,5/16/4). Niezależnie od powyższego wskazać należy, że dostarczone okno balkonowe pojedyncze posiadało niesymetryczne szprosły, co nie znajdowało uzasadnienia w treści zamówienia, a jednocześnie powód nie wykazał, aby informował pozwanego, iż taka różnica będzie występować, ponadto w oknie przesuwnym (podwójnym) zamontowano okucia bez tzw. serwo-dociągu, co czyni okno niefunkcjonalnym i rodzi niebezpieczeństwo wypadania skrzydła. Z uwagi na wymienione nieprawidłowości kluczowego znaczenia nie miała w sprawie okoliczność, czy pozwany rzeczywiście zamówił okno balkonowe pojedyncze z klamką po obu stronach, zamkiem i obniżonym progiem. Jedynie na marginesie zauważyć należy, że poza ogólnymi twierdzeniami powoda w tym zakresie, brak jest dowodów na powyższe.

Skoro zatem zakupiona przez powoda rzecz posiadała wady, miał on prawo, jako konsument, skorzystania z uprawnień wynikających z art. 8 ustawy. Stosownie do przepisu art. 8 ust. 1. ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy tym, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał

je za uzasadnione (art. 8 ust. 3). Jeżeli kupujący, z przyczyn określonych

w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (art. 8 ust. 4). Kupujący traci natomiast uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy. Do zachowania terminu wystarczy wysłanie zawiadomienia przed jego upływem (art. 9 ust. 1 ustawy).

Wskazał dalej Sąd Rejonowy, że w zakresie uprawnień przysługujących konsumentowi-nabywcy, z których może skorzystać w razie stwierdzenia niezgodności towaru z umową, przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej wprowadzają określoną kolejność. Ponadto także waga naruszenia (charakter istotny czy nieistotny) stanowi jedno z kryteriów niewspółmierności środka. Zgodnie z treścią art. 8 ust. 1 i 4 ustawy w pierwszej kolejności konsument uprawniony jest do żądania doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, a dopiero w dalszej, gdy naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów albo gdy sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; przy czym od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna.

Odnosząc powyższe rozważania do przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż stwierdzone przez pozwanego w zakupionej stolarence okiennej wady miały charakter istotny, były nimi bowiem dotknięte elementy konstrukcyjne o relewantnym znaczeniu z punktu widzenia jego użytkowania. Jednocześnie powód wezwany do usunięcia wad nie zadośćuczynił temu żądaniu (okoliczność bezsporna), co daje asumpt do wniosku, że pozwanemu przysługiwało prawo odstąpienia od umowy w zakresie zamówionej aluminiowej stolarki okiennej. Nie ma przy tym racji powód podnosząc, że złożone oświadczenie nie mogło odnieść skutku, a nadto, że pozwany w toku procesu zmienił podstawę oświadczenia. Uważna analiza omawianego dokumentu nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż pozwany odstąpił od umowy z uwagi na nieuwzględnienie przez powoda reklamacji z dnia 17 września 2013 roku, w treści której pozwany wniósł o wymianę dostarczonej i zamontowanej stolarki aluminiowej, niewątpliwie bowiem w ten sposób należy rozumieć zwrot „w nawiązaniu do wystosowanego wezwania do spełnienia świadczenia”. Podstawą oświadczenia były zatem przepisy ustawy o sprzedaży konsumenckiej, na co pozwany wprost wskazał w zarzutach od nakazu zapłaty. Podstawy takiej nie mógł natomiast stanowić przepis art. 635 k.c., także powołany w zarzutach, odstąpienie od umowy w realiach tego przepisu wymaga bowiem dla swojej skuteczności złożenia stosownego oświadczenia przed upływem terminu na wykonanie dzieła. Tymczasem w sprawie niesporne było, że dzieło w postaci stolarki aluminiowej okiennej zostało wykonane (choć wadliwie), zaś w przypadku stolarki drzwiowej, do pełnego wykonania nie doszło na skutek decyzji pozwanego.

Reasumując, Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany był uprawniony do złożenia spornego oświadczenia, które odniosło skutek prawny i w konsekwencji żądanie powoda zapłaty kwoty 4.694,98 zł nie mogło się ostać jako zasadne i powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

Powyższe uprawnienie, z którego pozwany skutecznie skorzystał, nie mogło natomiast odnieść skutku w stosunku do zamówienia dotyczącego drzwi (...). Wprawdzie realizacja tego zamówienia była dotknięta opóźnieniem, to jednocześnie pozwany nie kwestionował prawidłowości zamontowania 7 sztuk drzwi na piętrze domu, a jednocześnie

powód pozostawał w gotowości do zamontowania brakujących 4 sztuk, na co jednak pozwany nie wyraził zgody. Skoro zatem sprzedana pozwanemu rzecz nie było wadliwa, a powód dał wyraz temu, że chce zrealizować zamówienie do końca, należało uznać, iż umowa na montaż 11 sztuk drzwi (...) obowiązywała strony w dalszym ciągu. W niniejszej sprawie powód nie domagał się jednak zapłaty całości ceny za przedmiotowe zamówienie, a jedynie tej jej części, która odpowiadała montażowi 7 sztuk drzwi. W zakresie, w jakim umowa nie została wykonana, A. K. (1) nie domagał się zapłaty wynagrodzenia. Z uwagi na tak określone żądanie przypomnienia wymaga, że w fakturze VAT nr (...) wartość zamówienia została oznaczona na kwotę 31.458 zł brutto. Na poczet zamówienia pozwany uiścił zadatek w wysokości 13.439,96 zł oraz dodatkowo kwotę 5.727 zł, a więc łącznie 19.166,96 zł. Brakująca część wynagrodzenia wyrażała się zatem kwotą 12.291,04 zł. O czym była już mowa, zarówno w treści zamówienia, jak również w fakturze nr (...), nie podano jednostkowej ceny drzwi, a jedynie wartość całego zamówienia. Jednocześnie, jak ustalił Sąd Rejonowy, brak było podstaw do przyjęcia, iż pozwany wpłacił zadatek z rozbiorem na każdą sztukę drzwi, wpłata dotyczyła bowiem całości zamówienia (twierdzenia przeciwnego powód nie udowodnił). Skoro powód dochodził zapłaty wyłącznie za montaż 7 sztuk drzwi, a w sprawie nie została wykazana cena za jedną sztukę, jedynym sposobem wyliczenia tejże ceny było podzielenie wartości wskazanej na fakturze przez liczbę drzwi, co daje kwotę 2.859,818 zł, a w przypadku 7 sztuk drzwi, kwotę 20.018,72 zł. Różnica pomiędzy tą kwotą, a sumą wpłaconą przez pozwanego wynosi 851,76 zł i w ocenie Sądu Rejonowego tylko tej kwoty powód może zasadnie domagać się od pozwanego. W tym miejscu przypomnienia wymaga, że zgodnie z art. 451 § 1 k.c. dłużnik ma prawo wyboru długu, który chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Przepis ten ma charakter dyspozytywny i uprawnia dłużnika do wskazania, które zobowiązanie wykonuje. Wierzyciel nie ma prawa się temu wskazaniu sprzeciwić, natomiast jest uprawniony do zaliczenia świadczenia, wbrew woli dłużnika, na pokrycie w pierwszej kolejności całości lub części wymagalnych należności ubocznych oraz świadczeń zaległych. Dopiero w przypadku, gdy dłużnik nie wskaże, który z długów chce zaspokoić, wówczas uprawnienie to przechodzi na wierzyciela. W ocenie Sądu Rejonowego, uwzględniając treść oświadczenia pozwanego o odstąpieniu od umowy, zasadne jest przyjęcie, iż pozwany przedmiotowym oświadczeniem zarachował wpłaconą na rzecz powoda tytułem zadatku kwotę 13.439,96 zł na poczet wynagrodzenia za zamontowane 7 sztuk drzwi (...). P. M. złożył bowiem oświadczenie o odstąpieniu od umowy w zakresie, w jakim nie została ona wykonana, a więc m.in. w zakresie montażu 4 sztuk drzwi wewnątrz-lokalowych. Jednocześnie wskazał, iż rozliczenie wszelkich kosztów wynikłych z realizacji umowy (a więc wykonanych prac) nastąpi po ustaleniu kosztów usunięcia wad i usterek spowodowanych działalnością powoda. W ten sposób pozwany niewątpliwie zaliczył wpłacone przez siebie kwoty na poczet oddanych przez powoda prac, z zastrzeżeniem, że dokona stosownej korekty wynikającej z rozliczenia wartości prac wadliwych. W takim stanie rzeczy powód był związany zarachowaniem dokonany przez pozwanego i mógł się mu sprzeciwić wyłącznie w ten sposób, że wpłaconą kwotę mógł zaliczyć na poczet należności ubocznych lub zalegającego świadczenia ubocznego. W przypadku przedmiotowego zamówienia nie budzi wątpliwości, że wcześniej wymagalne było świadczenie dotyczące drzwi już zamontowanych, nie zaś pozostałych 4 sztuk, które powód miał zamontować w późniejszym czasie.

Mając powyższe na uwadze, jak również okoliczność, że w zarzutach od nakazu zapłaty pozwany wprost uznał kwotę 851,76 zł za przysługującą powodowi z tytułu faktury nr (...), Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda powyższą kwotę z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2016 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Zasądzając odsetki od dnia 30 października 2013 roku Sąd uwzględnił fakt, iż pozwany był wzywany do zapłaty należnych zdanem powoda kwot w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, co miało miejsce w dniu 22 października 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania.

Pozwany wygrał proces praktycznie w całości (powód wygrał sprawę w około 8%), a zatem należy mu się od powoda zwrot kosztów procesu w pełnej wysokości.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda, jako przegrywającego sprawę, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotę 1.370,96 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok, w części oddalającej powództwo co do kwoty 4.887,24 złote z tytułu roszczenia powoda co do realizacji zamówienia na drzwi oraz w zakresie rozstrzygnięć o kosztach sądowych i kosztach procesu zaskarżył apelacją powód.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie dyspozycji art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że nie wykazano, iż ustalenia stron dotyczyły sposobu zaliczenia wpłacanego przez pozwanego zadatku i w konsekwencji ustalenia przez Sąd, że pozwany dokonywał wpłat zadatku na poczet całości poszczególnych zamówień, w sytuacji, gdy z załączonej do akt sprawy zadatkowej faktury VAT m (...), wynika wysokość zadatku na poszczególne pary drzwi, na które pozwany dokonywał wpłaty;

2. naruszenie dyspozycji art. 451 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, w sposób sprzeczny i nielogiczny w świetle dokonanych przez Sąd ustaleń, polegający na tym, że Sąd uznał za wiążące dla Powoda dokonane przez pozwanego w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy z dnia 7 października 2013 r. wskazania sposobu zarachowania wpłat przez pozwanego, w sytuacji, gdy uprzednio pozwany dokonywał wpłat stosownie do treści faktur wystawianych przez powoda, zaś nowy sposób rozliczenia pozwany przedstawił na potrzeby postępowania, niejako „anulując” sposoby zarachowania wynikające z faktur oraz dokonanych przelewów;

3. naruszenie dyspozycji art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów oraz oparcie rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym dotyczącym istoty sporu, tj. pominięciu zadatkowej faktury VAT nr (...), z której wynika wysokość zadatku na poszczególne pary drzwi, co miało wpływ na wydane w sprawie rozstrzygnięcie;

4. naruszenie dyspozycji art. 321 § 1 k.p.c., poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, przez zaliczenie zadatku na niezamontowane przez powoda cztery pary drzwi na poczet należności uregulowanych przez pozwanego w sytuacji, gdy kwestia dochodzenia należności za niezamontowane cztery pary drzwi nie była objęta przedmiotowym postępowaniem;

5. naruszenie dyspozycji art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie swobodną, lecz dowolną ocenę dowodów oraz nieprzedstawienie w sporządzonym przez Sąd I instancji uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których Sąd pominął zadatkową fakturę VAT nr (...), z której wynikała wysokość zadatku na poczet indywidualnych produktów, w sytuacji, gdy uwzględnienie przedmiotowej faktury miałoby istotny wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie;

6. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, polegający na przyjęciu przez Sąd, iż wpłaty zadatku dokonywane przez pozwanego następowały na poczet całości zamówienia, a nie na poczet każdego indywidualnego produktu, w sytuacji, gdy z faktury zadatkowej wynika wysokość zadatku na poszczególne produkty, co doprowadziło do zaliczenia zadatku uiszczanego na poczet 4 par drzwi niezamontowanych, nieobjętych powództwem, na poczet spełnienia świadczenia pozwanego z tytułu drzwi objętych sporem, a także błędne przyjęcie,

iż powód związany jest sposobem rozliczenia zaległości wskazanym przez pozwanego w odstąpieniu od umowy, w sytuacji, gdy Sąd ustalił, iż odstąpienie pozwanego w zakresie montażu drzwi okazało się bezskuteczne;

7. naruszenie dyspozycji art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwany wygrał proces praktycznie w całości, ulegając tylko co do nieznaczonej części roszczenia powoda, w sytuacji, gdy powód wygrał sprawę w ok. 8%.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa do kwoty 5.739 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2) dokonanie ponownych wyliczeń kosztów procesu oraz kosztów sądowych w I instancji, z uwagi na wnioskowaną przez powoda zmianę treści zaskarżonego wyroku i tym samym zmianę stosunku procentowego wygranej powoda i przegranej pozwanego;

3) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

Przechodząc do oceny zasadności wywiedzionej apelacji w pierwszej kolejności należy wskazać, że rozpoznając niniejszą sprawę - wbrew twierdzeniom apelacji - Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, w granicach swobodnej oceny dowodów, o której stanowi art. 233 § 1 k.p.c. i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski, jak również nie naruszył norm prawa materialnego. Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu pierwszej instancji.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. A zatem jest to norma odwołująca się do dowodu i dlatego strona skarżąca, chcąc doprowadzić do podważenia dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, powinna wskazać którego dowodu zarzut ten dotyczy oraz na czym polegały konkretne naruszenia kryteriów oceny, jakie wymieniono w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. Granice swobody sędziowskiej

przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Przy czym jednocześnie wyraźnie wskazuje się, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikające z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Całkowicie chybiony jest także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W tym miejscu zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że zarzut naruszenia wskazanego przepisu może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia w stopniu uniemożliwiającym poddanie go ocenie instancyjnej. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednakże nie zachodzi. Sąd Okręgowy nie dostrzegł bowiem uchybień w procedowaniu Sądu I instancji uzasadniających zarzut naruszenia powołanego przepisu. Zawarte w uzasadnieniu rozważania i podstawa prawna rozstrzygnięcia pozwalają w pełni zrekonstruować tok rozumowania Sądu Rejonowego, a zatem eksponowane przez skarżącego rzekome niedostatki uzasadnienia, nie mogły skutkować wzruszeniem zaskarżonego orzeczenia z tego powodu.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie wyroku, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu wyroku, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Przechodząc do kwestii szczegółowych związanych z zarzutami wadliwości ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności za chybiony należy uznać zarzut, zgodnie z którym strony uzgodniły, że wpłacony przez stronę pozwaną zadatek dotyczył każdego z zamówionych drzwi osobno, a nie stanowił zbiorczego zadatku wpłaconego za całe zamówienie złożone przez pozwanego. Powód nie przeprowadził dowodu na powyższą okoliczność, a wbrew jego twierdzeniom dowodu takiego nie stanowi również faktura numer (...). Niewątpliwie jest bowiem, że w dniu 13 czerwca 2013 roku pozwany zapłacił na rzecz powoda zadatek za całość złożonych przez siebie u powoda zamówień w kwocie 25.000 złotych (k. 85). Dopiero po jego otrzymaniu, powód w dniu 17 czerwca 2013 roku wystawił fakturę numer (...), gdzie określił wysokość wpłaconego zadatku na każde z zamówionych drzwi osobno (k. 84). W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu, że taki tok postępowania uzgodniony został z pozwanym i przez niego zaakceptowany. Wersja powoda jest o tyle jeszcze nieprawdopodobna, że poszczególne drzwi różniły się wymiarami, charakterem, czy występowaniem zamków pod blokadę. Tym samym nie jest możliwe aby wszystkie posiadały jednakową cenę jednostkową.

Chybnym jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 321 § 1 k.p.c..

Zgodnie z treścią tego przepisu sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nieobjętego żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Granice przedmiotu sporu – i orzekania – są wyznaczone żądaniem powoda zgłoszonym w pozwie oraz w jego uzasadnieniu (art. 187 § 1; por. np. orzeczenie SN z dnia 24 stycznia 1936 r., C.II. 1770/35, Gł. Adw. 1936, nr

7, s. 221; orzeczenie SN z dnia 18 sierpnia 1936 r., C.II. 739/36, PPIA 1936, nr 4, poz. 285; orzeczenie SN z dnia 29 listopada 1949 r., Wa.C 165/49, DPP 1950, nr 3, s. 61; orzeczenie SN z dnia 21 kwietnia 1965 r., II CR 92/65, LEX nr 5781; wyrok SN z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, LEX nr 518175; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1998 r., II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187 [sprost. OSNC 1999, nr 1, s. 102] z omówieniem W. Robaczyńskiego, Przegląd orzecznictwa, PS 2000, nr 4, s. 93 oraz M. Gocłowski i R. Trzaskowski, Przegląd orzecznictwa, PPH 2004, nr 4, s. 45 i PPH 2004, nr 5, s. 44; wyrok SN z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152; wyrok SN z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045; wyrok SN z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006, nr 2, poz. 38 z glosą E. Łętowskiej, PiP 2005, z. 10, s. 123; wyrok SN z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 25/07, OSNC-ZD 2008, nr B, poz. 32 z glosą M. Rzewuskiej i M. Rzewuskiego, Edukacja Prawnicza 2009, nr 11, s. 22; wyrok SN z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07, LEX nr 388844; wyrok z dnia 21 maja 2009 r., V CSK 439/08, LEX nr 518121).

Wyrażona w omawianym przepisie zasada odnosi się także do żądań pozwanego, i to nie tylko tych, które objął on powództwem wzajemnym, ale również do zarzutów opartych na prawie materialnym. Sąd nie może zatem bez wniosku (zarzutu) ze strony pozwanego uwzględniać przy wyrokowaniu takich okoliczności, jak przedawnienie czy możliwość potrącenia wzajemnych roszczeń (W. Siedlecki (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 1, red. Z. Resich, W. Siedlecki, s. 505).

Rzecz jednak w tym, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy tego typu sytuacja nie zaistniała. Pozwany nie powoływał się ani na przedawnienie roszczeń powoda, ani też na potrącenie wzajemnych roszczeń i żadna z tych instytucji nie legła u podstaw rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Pozwany przytaczał jedynie dla obrony swego stanowiska określone okoliczności faktyczne (dotyczące wpłacenia na rzecz powoda zadatku w określonej wysokości), a Sąd Rejonowy uznał te okoliczności za udowodnione i mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Tego typu działanie nie może stanowić naruszenia przepisu art. 321 k.p.c..

Przechodząc do oceny zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci art. 451 k.c. musi być on uznany za chybiony. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie zachodziła przy tym potrzeba odwoływania się do wykładni oświadczenia pozwanego zawartego w odstąpieniu od umowy.

Na obecnym etapie postępowania bezspornym jest, że należność za montaż 7 par drzwi należna powodowi zamyka się kwotą 20.018,72 złotych i jest objęta wystawioną przez powoda fakturą numer (...). Zgodnie z treścią art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Dłużnik skorzystał z tego prawa wskazując, że na poczet należności związanej z montażem drzwi zapłacił kwotę 13.439,96 złotych tytułem zadatku oraz kwotę 5.727 złotych (k. 14) w dniu 9 września 2013 roku, czyli łącznie kwotę 19.166,96 złotych. Trafnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że zasądzeniu podlega jedynie kwota 851,76 złotych. Brak jest bowiem jakichkolwiek podstaw prawnych aby kwoty wpłacane z tego tytułu przez pozwanego dzielić na tyle części ile drzwi było zamówionych i w rozliczeniu uwzględnić tylko 7/11 wpłaconych kwot. Strony niewątpliwie bowiem zawarły jedną umowę dostawy i montażu jedenastu drzwi podlegającą łącznemu rozliczeniu, a nie jedenaście odrębnych umów, z których każda miałaby dotyczyć tylko jednej pary drzwi.

Czyni to zarzuty apelacji bezzasadnymi.

Przystępując do końcowych rozważań związanych z zarzucanym naruszeniem przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji co do zaistnienia podstaw do zastosowania art. 100 zdanie 2 k.p.c., poprzez obciążenie w całości pozwanego kosztami związanymi z uwzględnioną częścią roszczeń powoda. Abstrahując już bowiem od utrwalonego w tym względzie orzecznictwa Sądu Najwyższego stanowiącego o tym, że zastosowanie omawianego przepisu nie wymaga arytmetycznie dokładnego rozdzielenia kosztów procesu według stosunku części uwzględnionej do oddalonej, ale stawia na słuszność jako zasadnicze kryterium rozłożenia kosztów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego

2002 I PKN 932/00 OSNP 2004/4/63), zauważyć przyjdzie, że nawet dokonując tego arytmetycznego zestawienia istniały przesłanki do uznania, iż powód wygrał proces tylko co do nieznaczej części swego żądania. Skarżący podkreślał formułując ten zarzut, że wygrał proces w 8 %. Rzecz jednak w tym, że taki zakres w pełni uzasadnia właśnie przyjęcie, że pozwany uległ tylko co do nieznaczej części żądania. W orzecznictwie bowiem wskazuje się na możliwość przyjęcia kwestionowanej przez apelację metody rozliczenia kosztów procesu nawet w sytuacjach, gdy strona uległa przeciwnikowi co do 14 % swoich żądań (porównaj - wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 marca 2017 roku, I ACa 1264/15, opublikowanym w portalu orzecznictwa sądów powszechnych oraz w zbiorze orzecznictwa programu L.).

Mając na uwadze powyższe, a także fakt, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd II instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna w oparciu o art. 385 k.p.c..

Należy również zauważyć, że redagując zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy pominął treść art. 496 k.p.c. zgodnie z którym po przeprowadzeniu rozprawy (spowodowanej wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym) sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Ustawodawca postanowił więc, że orzeczenie kończące postępowanie w sprawie, w której wydano wcześniej nakaz zapłaty, powinno w każdym wypadku odnosić się do tego rozstrzygnięcia. Przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy regułą jest orzekanie przez sąd w formie wyroku. Jedynie w sytuacji, gdy pozew podlega odrzuceniu lub zachodzi podstawa do umorzenia postępowania w sprawie, sąd uchyla nakaz zapłaty postanowieniem i odrzuca pozew lub postępowanie umarza.

Tymczasem zaskarżony wyrok wymogu tego nie spełnia, gdyż nie odnosi się do treści wydanego wcześniej w sprawie nakazu zapłaty.

Konsekwencją tych rozważań jest konieczność zmiany redakcji zaskarżonego wyroku. Zmiana ta nie ma charakteru zmiany w rozumieniu 386 k.p.c., bowiem dotyczy jedynie prawidłowego, odnoszącego się do treści wydanego nakazu zapłaty i treści wniesionych zarzutów, zredagowania treści wyroku. W tej sytuacji tak sformułowany wyrok stanowi w istocie jedynie odpowiednik orzeczenia uwzględniającego w określonej części powództwo o zasądzenie roszczenia, ewidentnie błędnie zredagowanego przez Sąd I instancji, co tego rodzaju wadliwość pozwala zakwalifikować jako uchybienie formalne. Wyrok sądu drugiej instancji, który formalnie dokonał zmiany zaskarżonego orzeczenia w istocie stanowi zatem zmianę jego redakcji, która nie ma wpływu na merytoryczną ocenę rozstrzygnięcia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt I CSK 420/12).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą.

Zasądzona z tego tytułu kwota stanowi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 3 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (tj. Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Biorąc pod uwagę stopień zawłości sprawy oraz nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej i jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności fakt, iż postępowanie apelacyjne zakończyło się na pierwszym terminie rozprawy, zaś w jego toku nie było prowadzone postępowanie dowodowe, brak było podstaw do ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości innej niż minimalna, przewidziana przepisami wyżej wskazanego rozporządzenia.